GAZETA KRAKOWSKA

№ 88.

We Srodę Dnia 31. Października 1804.

Z Wiednia d. 24. Października.

Zgromadzenie tuteyszych grecko-tureckich poddanych otrzymało naywyższe pozwolenie przeniesienia swey kaplicy czyli domu modłow z Steyerhoffu do nowego budynku pod małym Küssenpfennig. Poświęcenie tey kaplicy nastąpiło d. 13 t. m. a nazaiutrz w przytomności sprawuiącego tu tureckie interessa odprawiło się uroczyste nabożeństwo.

O dalszey podroży Nayiaśnieyszych Cesarstwa Jchmość w Czechach donosi list z Reichenberga pod d. 15 Października co następnie: — D. 14 mieliśmy szczęście powitać tu Nayiaśnieyszych Cesarstwa Jchmość. Hrabia Clam-Gallas, członek nieustaiącego wydziału stanow, wyiechał ieszcze rano z zawiadowcą państwa P. Bretschneider na przyięcie Jch Cesarsko Królewskiey Mci do Freudenhöfe. Gdy Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość przybyli tam o godzinie w pół do 12, zaprowadzeni zostali do nowo zrobioney przechadzki, romansowy wystawuiącey widok, z której przeszło 30 wsi tak czeskich, iako i saskich, miasta Zittau, Grotau, a nawet okolice Gorlicy widzieć można. Przepyszny ten widok bardzo się podobał oboygu Nayiaśnieyszym Cesarstwu, i siadłszy śniadanie w tem przyiemnym mieyscu, udali się w dalszą podroż do Reichenberga. W Kratzau ieszcze na w pół drugi byli Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość od kupy ludu radosnemi okrzykami: Niech żyią powitani! W Reichenberg od początku miasta aż do pocztowego domu tak były wszystkie ulice ludem zapchane, iż Cesarstwo Jchmość zadziwili się nad iego ludnością. W szędzie odzywał się radosny głos na widzenie Naynkochańszego Monarchy i Monarchini. Na Chrystyanstadtcie wysiedli Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość do domu pocztowego, w którym stanęli. Przed domem pocztowym stało rzędem duchowieństwo, urzędnicy, magistrat i kupcy, a mieyski korpus strzelcow czynił honorową straż. Oboie Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość tak byli kontenci z radosnego ich przyięcia przez mieszkańcow, iż raczyli z tego powodu swoie ukontentowanie oświadczyć, a gdy pokazali się w oknie licznie zgromadzonemu ludowi, byli iednogłośnym okrzykiem: Niech żyią! pozdrowieni, słowem Reichenberg miał szczęście tyle spodobać się Nayiaśnieyszym Cesarstwu Jchmość, iż bytność swoią iednym dniem w nim przedłużyli. Na obiad wezwali do siebie Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość hrabiego Clam-Gallasa, a po obiedzie udali się

do fabryki Bergera, oglądali wszyſtko i pochwalili. Potem oglądali zbior kamieni adwokata Klingera, a ſtamtąd udali ſię do ſiebie. Rano udał ſię J. C. K. Mość powtornie do fabryki Bergera, oglądał skład sukna, podſtrzygalnią &c. i o wszyſtko ſię wywiadywał. Stamtąd poiechał do fabryk Müllera i Ulbricha i okazał swoie ukontentowanie z ich urządzenia. Daley udał ſię do blichowni płótna Bergera, wywiadywał ſię o wszyſtko, oglądał, susarnią, maglownią i krochmalnią. Potem udał ſię do farbierni sukna tegoż i oglądał z wielkim kosztem zaprowadzone dymne machiny, które oszczędzaią drzewo, &c. Stamtąd udał ſię do folluszu, nareście poiechał do folwarku, w którym kompania Bergera nową zakłada fabrykę, oglądał wszyſtkie nowe machiny i oświadczył swoie nayłaskawsze ukontentowanie zwrostu przemysłu kralowego. W czaſie kiedy J. C. K. Mość oglądał fabryki, oglądała Cesarzowa Jmć miaſto, słuchała nabożeńſtwa w kościele Dziekanii, ſtamtąd udała ſię przy wielkim natłoku ludu do kościoła S. Krzyża, Obaczywszy miaſto udała ſię do zamku hrabiego, i obeyrzawszy go i ogrodnik, poszła do ſtołu. Po obiedzie udali ſię Nayiaśnieysi Cesarſtwo Jchmość na folwark hrabiego, wypytywali ſię dozorcy Bretschneidera o różne części gospodarſtwa, i oświadczyli swoie ukontentowanie z utrzymywanego porządku, ochędoſtwa w budynkach i pięknie hodowanego kraiowego bydła. Potem oglądali nowy rynek na Chryſtyanſtadtcie, i dowiedzieli ſię z ukontentowaniem, że reszta pozoſtałych ieszcze do zabudowania placow były już zamowione. Dziekan Reichenberski Filip Paul miał także szczęście otrzymac audyencyą u J. C. K. Mci, pod czas którey doniosł mu o odkazie 24,000 ryń. przez zmarłego tuteyszego mieszczanina Thil na założenie szkoły dla rękodzielnikow i kupcow w Reichenbergu i prosił go oraz o Nayłaskawsze na to zezwolenie. J. C. K. Mość zwykły zawsze wspierać każde użyteczne uſtanowienie w państwach swoich, nietylko zezwolił na zadosyć uczynienie woli zmarłego, ale nadto oświadczył ſię, iż w tak ludnem mieście potrzeba także założyć gimnazyum. Nayiaśnieysi Cesarſtwo Jchmość opuścili miaſto nasze przy błogosławieńſtwie mieszkańcow, i udali ſię do Grafenſteinu. W Kratzau i Grafenſteinie pomnożyli zbiegły zewsząd lud na powitanie Nayiaśnieyszych Cesarſtwa Jchmość, ograniczni Sasi z Zittau i innych mieysc, którzy od kilku dni na ich przybycie czekali.

Liſt z Günzburga d. 1 Października. Wczoray obchodziliśmy tu uroczyſtość wyniesienia ſię J. C. K. Mci na dziedzicznego Cesarza Auſtryi, która poprzedniczego wieczora zapowiedziana była trzykrotnym wyſtrzałem z 60 armat. W dzień uroczyſtości rowno z świtem dawano przez półtory godziny ognia z armat i we wszyſtkie dzwony dzwoniono. W pół do godziny 9 przybyły kraiowe urzędy na rynek, gdzie przy wyſtąpieniu dywizyi konnicy Xcia Wirtemberga, mieyskich grenadyerow i iazdy przeczytany był naywyższy patent o godności dziedziczney Cesarza przy okrzykach licznie zebranego ludu: Niech żyie Cesarz! na który woysko wyſtrzałami z ręczney broni i armat odpowiedziało. Przy aſſyſtencyi powyższey dywizyi z muzyką udały ſię urzędy do kościoła, gdzie przeor Benedyktynow X. Ziegler miał nayprzod ſtosowne do uroczyſtości kazanie, potem Opat odprawił uroczyſtą wotywę z *Te Deum*, pod czas którego trzykrotnie z armat dano ognia. Z kościoła udały ſię w tym samem porządku urzędy do domu rządowego. W południe dany był obiad na 120 osób, na który zaproszeni byli szlachta, duchowieńſtwo i officyerowie, i w naywiększey radości spełniano zdrowia Nayiaśnieyszego Cesarza, Cesarzowy Jmć i całey Nayiaśniey-

czey familii, przy wystrzałach za każdą razą z armat. Wieczor tey uroczystości przyozdobił kapitan artyleryi Knebel faierwerkiem. Wspaniała tryumfalna brama przepysznie oświecona mieściła w sobie popiersie J. C. K. M. z stosownemi napisami. Oświecenie całego miasta i bal zakończyły tę miłą uroczystość.

W Zara nie mniey wspaniale obchodzono d. 4 t. m. ogłoszenie godności dziedzicznego Cesarza Austryi. Dniem w przody w wieczor wystrzały z 12 armat na wzgorkach, a 24 z twierdzy i uderzenie we wszystkie dzwony zapowiedziały uroczystość. Nazaiutrz d. 4 iako w dzień podwoyney uroczystości zaczęło się o godzinie 7 strzelanie z armat i dzwonienie we wszystkie dzwony. O godzinie 9 wystąpiła cała załoga regimentu Thurniego z muzyką, chorągwiami i 6 armatami na rynek, i uszykowała się około zrobionego z rozkazu C. K. nadwornego kommissarza hrabiego Goes amfiteatru, w środku którego był wystawiony wspaniały tron z portretem J. C. K. Mci. O godzinie w pół do 10 udał się w nieprzytomności JW gubernatora, C. K nadworny kommissarz Goes na rynek, z mieyscowym kommendantem jenerałem Marquette, radcami gubernialnemi &c. &c. gdzie 3 sekretarze czytali w kraiowych 3 ięzykach naywyższy patent. JW. kommissarz przybywszy na rynek był wystrzałem z ręczney broni powitany. Po każdym przeczytaniu wykrzykiwano: Niech żyie Cesarz Franciszek II! i z trąbami z ręczney broni i armat dawano ognia. Po skończonym czytaniu udał się cały orszak przy assystencyi woyska z muzyką do pięknie przybranego katedralnego kościoła, gdzie iuż cała kapituła była zgromadzona. Biskup miał pontyfikalną wotywę i śpiewał *Te Deum*, pod czas którego 5 razy dano ognia. Dla uświetnienia tego dnia, kochany powszechnie C. K. kommissarz hrabia Goes, który wszystko swoim kosztem zastępował, dał żołnierzom czyniącym służbę dzienny żołd, ubostwu w mieście podwoyną iałmużnę, i wielki u siebie obiad dla cywilnych i woyskowych osób, pod czas którego spełniano zdrowie Nayiaśnieyszego Monarchy. Dla przełożonych z różnych mieysc całego Xięstwa dał także obiad, a w wieczor po operze dla wszystkich stanow maskowy bal. Miasto było tego wieczora przedziwnie oświecone.

Z Krosna d. 5. Października.

Magistrat tuteyszy pałaiący duchem patryotycznym zniosł się z kommendą mieyscową, i całością miasta C. K. Krosna, a chcąc uczynić pamietnym swoim potomnym sukcessorom dzień koronacyi na Cesarstwo dziedziczne Austryi Nayiaśnieyszego Pana Franciszka II. uroczystość tę następuiącym obchodził sposobem:

Po nastąpioney publikacyi Patentu kompanii tu stoiącey, nastąpił z ręczney broni ogień ciągniony, potem dano odgłos we wszystkie przy parafialnym kościele dzwony, kompania iako też całość miasta, cechy wszystkie i młodzież szkolna z chorągwiami w iako naylepszym porządku zgromadziwszy się do kościoła, słuchali miłey przedmowy stosowney do tego aktu uroczystości przez kaznodzieię tu wsławionego przedsięwziętey, w pośrod którey nastąpiła publikacya Patentu do Pospolstwa; w kościele samym był ubrany Tron dla portretu Nayiaśnieyszego Pana. Po ukończeniu przedmowy i odprawieniu Summy, śpiewano *Te Deum Laudamus*, poczem nastąpiła zwyczayna benedykcya; a zaś przez całe to nabożeństwo dawany był nakładem miasta przez kompanią tu stoiącą z ręczney broni ogień odgłosem mozdzierzy i armat przeplatany; wreszcie mozdzierzy i armat odgłos od nabożeństwa począwszy kontynnowany był aż do 12 godziny wnocy. O siodmey zaś godzinie w wieczor zaczęła się nayświetnieyszy przy-

)2(

ozdobiona w rynku miasta illuminacya, gdzie widziany n był w środku dwoygłowaego orła portret Nayiaśnieyszego Pana z napisem: Całość miasta Krosna naznak wiernego poddaństwa Nayiaśnieyszemu Panu Franciszkowi II. Dziedzicznemu Cesarzowi Austryi:,, tuż wśrodku rynku na przeciw illuminacyi dany był faierwerk wspaniały w różnych gatuukach i kolorach przy odgłosie muzyki, kotłów i mozdzierzy trwaiący przez godzin 3; w reszcie cały ten akt zakończony został balem mieyskiem dla wszystkich przytomnych danym.

Z Brynu d. 21. Października.

Rossyyskie przewozowe statki, wyraża list z Konstantynopola pod d. 23 Września, które dwa ostatnie oddziały woysk rossyyskich do Korfu zawiozły, zaraz stamtąd powrociły, i iuż około Konstantynopola na czarne morze przepłynęły, dla przewiezienia nowych woysk do Korfu.

Dowodzący w Korfu jenerał rossyyski ma przekazane summy na utrzymanie woysk u bankierow weneckich, i iuż tam po odebraniu onych, kommissarza posłał.

Francuzki poseł, jenerał Brune, wyprawił znowu gońca do Paryża z doniesieniem o skutku negocyacyy z reisessendem. Za uznaniem Cesarza Francuzow wstawił się także wielki ieden dwor u Porty, lecz ta ieszcze się do tego nieskłoniła.

Z Wenecyi d. 3. Paździerika.

Podług doniesień z Korfu przybywaią tam ieszcze ciągle nowe rossyyskie woyska, z polową artyleryą, ammunicyą i żywnością. Jenerałow wraz z naczelnym liczą tam iuż 5. Ali basza Janiny wydał rozkaz, aby wszyscy Turcy opuscili bywsze posiadłości weneckie na stałym lądzie (brzegi Epiru), a naypierwey Prevesa. Urządzenie, które zdaie się miec związek z 8 artykułem zawartey w roku 1800 umowy między Rossyą i Portą, na mocy ktorey zabronione iest Turkom osiadac w tych okolicach. Jeden tylko kommendant turecki będzie na przyszłość zostawać w tym kraiu i tych samych używać prerogatyw iak w Moldawii.

Z Petersburga d. 2. Października.

Nowo odkryta złota kopalnia w gorach Katarynenburskich, wydała w tym roku 5 pudow (200 funtow) czystego złota; iest zatem bogatsza niżeli kopalnia Bereszowska, która nie wydaie więcey rocznie złota nad dwa pudow.

Tuteyszy hanowerski poseł, baron Münster, który otrzymał rozkaz udania się do Londynu, odpłynie na iedney fregacie z angielskim ambassadorem admirałem Warren, zaraz po przybyciu nowego posła lorda Gowera.

Z Londynu d. 11. Października.

Nasza kanałowa flota pod admirałem Kornwallisem zawinęła przeszłego poniedziałku z Brestu do Torbay, i nabrawszy świeżey wody i żywności udała się znowu na morze ale dla przeciwnego wiatru musiała d. 8 powrocić do Torbay.

Z Nowegoiorku donoszą co następuie pod d. 1 Września: " Przez kapitana Haskel odebraliśmy tu wiadomość, że Anglicy dnia 14 Kwietnia po 6 godzinney walce zdobyli miasto i port Mukka na wyspie Sumatrze, i że Malaiowie utracili w tey walce 50, a Anglicy 20 ludzi.,,

Rozpuszczona w naszych gazetach wiadomość, że się w Gibraltarze pokazała zaraźliwa choroba, iest zupełnie fałszywa.

Depesze przywiezione na ostatnim okręcie z wschodnich Indyy od jenerała Wellesleia do kompanii indyyskiey, mieszczą w sobie obszerny opis działań woiennych naszey armii od 6 Grudnia 1803 do 9 Stycznia 1804 przeciw Maratom.

Wiadomości z St. Domingo lubo się sobie przeciwią, w tem iednak zgadzaią się, że czarni są w otwartey przeciw sobie woynie, i niektórzy naczelnicy ogłosili się niepodległemi Dessalinowi. Ten znowu zbiera znaczne siły dla attakowania miasta Santo Domingo.

W gazecie *Morning Chronicle* czytamy artykuł następuiący:

" Wykonanie bilu ściągaiącego się do wybrania siły dodatkowey uchwalonego świeżo przez parlament, niezliczonych w Irlandyi doznaie trudności i zwłoki. Przeszkody iakie znayduie pochodzą z przyczyn, które zawsze pokażą się w Irlandyi, poki tylko ninieysze systema odmienione tam nie będzie, i poki u styru rządu tamteyszego pozostaną ludzie, którzy dobro publiczne swey próżności poświęcaią. Pewną iest rzeczą, że poki tylko potwarca Irlandyi będzie pierwszym ministrem Anglii, poki tylko potwarca Religii stanowiącey szczęście 9 z 10 części ludu Irlandzkiego będzie lordem kanclerzem Irlandyi, pewną iest rzeczą, mowiemy, że lud tego kraiu nie będzie miał wielkiego przywiązania do rządu W. Brytanii. Byłoby to głupstwem spodziewać się odmiany w skłonnościach tych wyspiarzow prześladowanych i doznaiących niespokoyności w tym co maią naydroższego, to iest: w religii i wolności. Jakoż ieżeli zimną krwią rozważemy ich położenie, bynaymniey dziwić się nie będziemy, że Irlandya zupełną okazuie obojętność o przyszły los państwa. Naturalną iest bardzo rzeczą, że własne swoie interessa uważaią iako oddzielne od interessow państwa. Jest to uwaga nader smutna bezwątpienia, lecz to iest z tysiąca uwag więcey lub mniey, smutnych, które rząd i wpływ P. Pitta przymuszaią uczynić.,,

Kapitan Matlock swieżo przybyły z Brezylii przywiozł ztamtąd wiele ciekawości historyi naturalney, które razem należą do rodzaiu płastwa i ryb, a szczególniey małe zwierzątko rodzaiu uważanego aż dotąd za bajeczny od naybieglejszych badaczow natury. Znaleziono go w żołądku Delfina świeżo złapanego; co do kształtu swego zupełne ma podobieństwo do opisania iakie mamy konia morskiego. Ma głowę, szyię, włosy, cztery nogi i skład ciała zupełnie końskie; część zaś tylna podobna iest do ogona rybiego. To zwierzątko nie ma więcey nad 4 lub pięć calow długości, i iest podług podobieństwa młodym zwierzęciom zwierza naypierwszey wielkości. Zachowane iest w wyskoku winnym i kapitan Matlock zamyśla ofiarować go do Muzeum.

Z Paryża d. 12. Października.

Wczoray w nocy Xiężna Ludwikowa (podług Monitora) szczęśliwie synem rozwiązaną została. Stosownie do 40 artykułu uchwały senatu pod d. 18 Maia, znaydował się arcykanclerz państwa przy tem rozwiązaniu, i zaraz wyprawił gońca z tą wiadomością do Cesarza Jmć.

Admirał Bruix donosi pod dniem 5 ministrowi marynarki, że 60 statkow z flotyli hawreyskiey przybyło pod dowodztwem fregatowego kapitana Peytes-Montcabrié do Boulogne. Angielskie okręty gwałtem nacierały na tę dywizyą, i attakowały iey tylną straż przy Fekamp. Armatne szalupy uderzyły na nieprzyiaciela, i przymusiły iego fregaty do ustąpienia z placu boiu, które wlekły za sobą skołataną korwetę. Mieszkańcy Fekampu byli świadkami tego boiu, w którym iedna szalupa naywięcey dokazywała. Nie daleko Dieppy musiał kapitan Montcabrié drugą stoczyć walkę, która dwie godziny trwała, i niemniey chwalebnie się zakończyła. Angielskie okręty były do ucieczki przymuszone i nasze okręty ścigały ich dosyć daleko.

Marszałek państwa Soult donosi ieszcze ministrowi woyny, niektóre szczegóły o ataku Anglikow na d. 2 bulońskiey flotyli, i wymienia żołnierzy, którzy przez osobliwszą zręczność zabrali w Wimereux ieden podpalaiący statek. Nazywa go piekielną machiną. Dobosz la Barriere szczególnieyszą położył zasługę w schwytaniu machiny maiącey podpalić pomieniony statek. Dobosz ten i iego koledzy znali niebezpieczeństwo, na które się wystawiali, i tem większą okazali odwagę. Marszałek Soult poleca ich łasce cesarskiey. Machina, którą ci żołnierze oderwali była podobna do zegaru; mogła bydź nakręcona na kilka godzin, a sprężyny iey przytykały do fuzyi, która za doyściem do pewnego punktu wystrzeliwała kilka lontow, które statek zapalały. Ogółem tak nieprzyiaciel swoie podpalaiące statki urządził, iż cudowi przypisać potrzeba, że tak mało ucierpieliśmy. Jest teraz wyznaczona kommissya do roztrząśnienia urządzenia nieprzyiacielskich machin &c. wyiaśnienia sposobow, iakich Anglicy do tego okropnego przedsięwzięcia użyli. —— Podpisano *Soult.*

Cesarz rozkazał ministrowi marynarki, aby posłał kanclerzowi honorowey legii imiona wszystkich walecznych ludzi, którzy się podczas attaku Anglikow na dniu 2 dystyngwowali, a ten aby ich podał wielkiey radzie legii.

Prefekt morski w Boulogne posłał iuż ministrowi marynarki opis piekielney machiny, którą Anglikom na d. 2 t. m. zabrano, i ma bydź wkrótce w Monitorze ogłoszony.

Minister policyi nalega w ostatnim okolniku na prefektów o ścisłe wykonanie wyroku cesarskiego pod d. 3 Messidora, iż wszelkie prywatne towarzystwa są zakazane. " Nigdy niedozwoli Cesarz (wyraża) na przywrocenie jezuitow we Francyi; iego zamiarem iest nie znać innych xięży katolickich oprocz świeckich. „

Tuteyszy turecki poseł wpisał się przed 8 dniami do frankmassonow.

Z Brestu, Bordeaux, Marsylii i innych miast znayduią się oddziały woyska w drodze lub tu przybyły, które koronacyi będą przytomne. —— Honorowe gwardye tych miast, które Cesarz odwiedził, otrzymały także pozwolenie wysłania deputacyy na koronacyą.

Z Hawany znayduią się 2 woienne hiszpańskie okręty wdrodze z 20 mill. piastrow.

Mieszkańcy Chinon postawili w dzień nowego roku (23 Września) popiersie Cesarza na środku rynku swego miasta. Jest one w Rzymie robione w wielkości kolossalney, z hełmem Minerwy na głowie. Uroczystość poświecenia tego posągu zaczeła się od rozdawania chleba ubostwu, potem nastąpiła uczta, a zakończyła się faierwerkiem i tańcami.

Trzey wyznaczeni od ministra wewnętrznego kommissarze, w liczbie których znaydował się P. Montgolfier, do roztrząśnienia wynalezionych i robionych przez P. Chabannes nowych szypkowozow (Velociferes), zdali rapport ministrowi, że są bardzo dogodne i użyteczne.

Onegday udali się senat, ciało prawodawcze, trybunat i sąd kassacyyny w całych składach do St. Cloud dla powitania Cesarzowy z podroży.

Przez wyrok cesarski oznaczony iest stroy na koronacyą dla prezydentow kolegiy departamentowych, dystryktowych i kantonowych. Składa się z francuzkiey sukni axamitney, materyalney lub sukienney, z kapelusza z czarnemi piorami, białey szytey kamizelki, szpady, białych pończoch i trzewików z sprzączkami. Ci, którzy strzyżone włosy noszą mogą się nie pudrować, ci zaś, którzy

długie noszą, muszą się pudrować i worek do nich przywiązać.

Most między Strasburgiem i Kel na Renie ma znowu bydź na dawnem mieyscu postawiony. Będzie miał 597 stop długości, 36 szerokości, a 16 stop nad wodę wyniesiony. Postawiony będzie z dębowego drzewa i kosztować ma do 700,000 fr.

Xiążę Jozef ma ieszcze wyższą godność w kraiu otrzymać. Liczba dam dworskich ma bydź do 80 pomnożona.

List z Gibraltaru d. 7. Września. —— " Anglicy uczynili tu czwarte usiłowanie. D. 1 t. m. przybyła tu angielska fregata Narcis pod dowodztwem P. Donneby. Nazaiutrz wysiadł tenże na ląd i oddał list Deiowi od admirała Nelsona. Żąda on w tym liście uwolnienia kilku ieńcow, i wynadgrodzenia ładunku sycyliyskiego iednego okrętu, co do 3000 piastrow wynosi. Pomimo atoli nayusilnieyszych przełożeń P. Donneby, obstaie Dey przy pierwszym swoim postanowieniu, i oświadczył, iż poty nie wniydzie w żadne układy, poki Angliia nie przyśle do niego innego agenta, nie P. Falkona. P. Donneby, za którego przybyciem rozpuszczono tu pogłoskę, że 50,000 wysiadłych do Anglii Francuzow pobito i 6 liniiowych okrętow zabrano, przepędził noc u tuteyszego żyda, a d. 3 odpłynął. — Buntownik Gigeri, w okolicach naszych, iest ze wszystkich stron opasany i iuż przestał bydź groźnym. ,,

Żadnemu cudzoziemcowi, ani Francuzowi, któryby nie był w aktualney służbie nie daią teraz paszportow do portow, gdzie czynione są uzbroienia przeciw Anglii.

Zburzone miasto Lyon w czasie rewolucyi powstaie znowu z swoich gruzow. Mocne tamy na obu brzegach Rodanu bronią wylewu tey rzeki; na oczyszczonym z gruzow placu Bonapartego wzniesie się wkrótce pomnik godny bohatyra państwa francuzkiego; katedralny kościoł iuż iest zreparowany i na służbę Bożą urządzony.

P. Humboldt, korrespondent instytutu narodowego, czytał na ostatnim posiedzeniu klassy fizyczney i matematyczney trzeci pamiętnik o swoiey podroży z P. Bompland wewnątrz południowey Ameryki i do Mexyku. W pierwszym pamiętniku zdawał sprawę o postrzeżeniach swoich na atlantyckim Oceanie, na szczycie Teneryffy i nowey Andaluzyi. W drugim donosił o ważnych doświadczeniach elektrycznych w prowincyi Verezuela i w rowninach Calobozo. W trzecim daie sprawę o niebespieczney żegludze na Oronoco, Rionegro i Carsequiare dla oznaczenia kommunikacyi rzeki Orinaro z Amazonką. Te pamiętniki zawieraiące w sobie geograficzne, botaniczne i mineralogiczne opisanie, tudzież moralną historyą ludzi tych okolic, wkrótce z uwagami i rysunkami wydrukowane zostaną.

W Gazecie Publicysty czytamy następuiący wypis z listu pisanego od iednego Patryoty Szwaycarskiego do Patryoty Francuzkiego.

" Spokoyność Szwaycaryi zdaie się bydź dzisiay mocniey zapewnioną, niżeli kiedykolwiek była. Duch różnych partyy, które nią tak nieszczęśliwie miotały, nie wygasł ieszcze zupełnie. Te partye nie są iak we Francyi poiednane przez wpływ przemagaiący iakim iest wpływ gieniuszu opiekunczego, któremu Francya powierzyła z taką okazałością niezmierne składy swey sławy i potęgi. Lecz musiano się przynaymniey przekonać, że iedność i spokoyność wewnątrz są iedynemi warunkami pod któremi nasza niepodległość zbawić możemy i utrzymać ieszcze resztę pomyślności, które kray winnym bydź nie może tylko samym korzyściom swoiey wolności

politycznoy. Nasi naygwałowniejsi rewolucyoniści zaczynaią nakoniec przekonywać się, że rząd francuzki chce nieodmiennie utrzymać swe dzieło; że pokoy iedyny środek służący do ustalenia iego zasad niemniey iest dogodny własnym iego widokom iak i interessom nowey ligi. W takim rzeczy stanie ileż nie należy pragnąć, aby wszyscy dobrzy patryoci iakiegokolwiek bądź byliby zdania przywiązywali się codziecznie mocniey do strony konstytucyyney i utrzymywali ią przez wszystkie sposoby swoiego światła i swego osobistego poważania. Strona oppozycyyna bardzo czynna, bardzo nawet oczywista, może się nader stać użyteczną obok rządu, który od dawnego iuż czasu gruntuie się na mocnych zasadach. Lecz niesłuży tylko uczynienia słabszym i niepewnieyszym postępowania rządu nowo zaprowadzonego. Może mu zadać ciosy nader wielkie bądź przez zniechęcenie go, bądź przez nakłonienie do przyjęcia charakteru nieufności nadto niespokoyney, nad to podeyrzliwey. Landman nasz niczego nie zaniedbuie dla wskrzeszenia przez wszystkie sposoby iakie tylko znaleśdź się mogą, ducha woiennego Szwaycarow i większa część rządów kantonowych dzielnie mu w tym dopomagą. Nieprzyiaciele staraią się ganić iego usiłowania i przywięzuią się do niektórych małych szczegółow dla usprawiedliwienia swoiey krytyki; lecz ludzie bezstronni we wszystkich tych środkach nie widzą tylko zamiar nader ważny ułatwienia i wykonania ile to bydź może naszych kapitulacyy woyskowych zawartych z Francyą, obowiązek które sprawiedliwie uważaią iako naylepsze zaręczenie które Szwaycarya może dadź i przyiąc w nowych swoich związkach politycznych z naydawnieyszem i naypotężnieyszym swoim sprzymierzeńcem. „

Z Malagi d. 22. Września.

Zaraźliwa choroba zmnieysza się dzięki Bogu u nas; iuż nie mamy tyle chorych, a za nastąpieniem zimnieyszego powietrza mamy nadzieię, że zupełnie ustanie. W mieście iuż mało iest chorych, leżą tylko ieszcze w szpitalach i lazaretach.

Z Sztokolmu d. 5. Października.

W nocy d. 4 t. m. przybył tu goniec z Stralsundu, po czym członki rządowe odprawiły na dniu wczorayszym nadzwyczayne posiedzenie.

Baron Bülam, którego przeszłey wiosny posłano do Króla, i którego tenże wyprawił z Nymphenburga, powrócił tu dnia wczorayszego.

Z Kolmaru d. 4. Października.

Hrabia Artezyi przybył z Anglii do Gothenburga z małym dworem. Przyymował go jenerał Carplan i podpółkownik Bunge. Bawił tam przez dwa dni.

Od brzegow Menu d. 13. Października.

Od dwoch dni w okolicach naszych rozpoczęło się zbieranie wina. W. Xżna rossyyska małżonka W. Xcia Konstantego, a siostra Xżney de Liuange d. 8 b. m. przybyła do Amorbach.

Od nieiakiego iuż czasu rząd Pruski rozkazał miastom Gdańskowi, Elblągowi, Memlowi, i Królewcowi aby do magazynow królewskich dostawiły pewną ilość żyta w cenie talara iednego i pół za szefel (pół korca.)

Z Nancy d. 9. Października.

Dnia wczorayszego przeieżdzali przez nasze miasto PP. Champagny ambassador francuzki przy dworze Wiedeńskim, iadący do Paryża dla obięcia urzędu ministra interessow wewnętrznych, Jolivet i Caili, Radcy stanu powracaiący z Moguncyi.

# DODATEK

DO № 88.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 31. PAŹDZIERNIKA 1804.

Dokończenie Opisu podroży W. Lamy, dla odwiedzenia Cesarza Chińskiego odprawioney.

Jak tylko dowiedział się Cesarz, iż Lama zachorował, przybył do niego z naylepszemi lekarzami, i siadłszy przy łożku, wziął go za rękę, usiłował dodać mu odwagi mową swoią i zapewnił, że nie przestanie zasyłac modłow do nieba, aby mu prędkie wyzdrowięnie uprosił. Obrocił się potem do lekarzow i kapłanow, ktorzy na odgłos choroby Lamy zeszli się do niego, zalecaiąc im iżk naymocniey, ażeby każdy w swoim sposobie czynił zabiegi o zdrowie W. Lamy. Kazał przy tem pozawieszać w pokoiu chorego obrazy, wystawuiące ludzi w całym biegu i przemianach ospiey choroby. Przykazał nareście synowi swoiemu i Cheengagooroo, aby chorego nie odstępowali i wszystkiego, co się wcałey rozległości państwa chińskiego znaleźc moze, na zmnieyszenie lub uleczenie choroby, użyc nie zaniedbali. Toż samo powtorzył wszystkim w owczas przytomnym i odszedł do siebie mocno strapiony.

Lekarze całey biegłości swoiey i rozmaitych lekarstw używali. Nazaiutrz rano wezwał Lama brata swoiego, i kazał mu rozdać iałmużny w pieniądzach między ubogich kapłanow, i inne w niedostatku będące osoby, ażeby się za zdrowie iego modliły. Szła choroba zwyczaynym biegiem swoim, i dnia 4 grana (12 Listopada 1780) przyzwał znowu do siebie Lama brata i 7 osob odedworu swoiego, a między temi znaydował się autor tego opisu. Oświadczył im, że choroba tak daleće siły iego przechodzi, iż tylko w modlitwach ich znaleść może ulgę, i że iakiżkolwiek skutek z połączenia ich modłow z iego modlitwami wyniknie, serce przynaymniey iego uczuie ztąd pociechę i folgę. A zatem wzięli się wszyscy wraz z nim do modlitwy, ktora aż do zachodu słońca trwała, i w tym też czasie z wielkim wszystkich obecnych żalem, wyzionął ducha w postawie, w iakiey był podczas modlitwy, to iest, siedząc między dwiema wezgłowiami, a plecami o ścianę oparty.

Uwiadomiono zaraz Cesarza, ktory się nieskończenie tą nowiną zmartwił. Nazaiutrz z rana udał się do pałacu Lamy, i zastał trupa w teyże, iak skonał postawie. Zobaczywszy go, nie mogł się wstrzymać od łez, i żal swoy w rozmowie wyraził. Kazał złożyć ciało w trumnę napełnioną wonnościami. Za powrotem do pałacu swoiego, rozkazał zrobić kapliczkę laną ze złota, podobną do tych, w ktorych złożone są bożyszcza, i tak obszerną, aby w niey trumna umieszczona bydź mogła stoiący. Wygotowano ią w przeciągu dni 8; poczem udał się Cesarz do pałacu Lamy z tą samą okazałością, z iaką go odwiedzał; postępowało za nim tysiąc kapłanow, i niesiono kapliczkę processyonalnie. Tę postawiono w wielkim kościele należącym do pałacu zmarłego, a wniey złożono ciało, nad ktorem modlił się Cesarz we współ z przytomnemi przez cztery godziny. Nim do siebie powrocił, rozdał iałmużnę między kapłanow.

Towarzysze podroży Lamy i dworzanie mieszkali ieszcze dwa miesiące w Pekinie, w

niezmiernym smutku pogrążeni. Panowały przez ten czas przykre zimna i wielkie śniegi upadły. Nareście, we trzy miesiące od śmierci Lamy, gdy czas łagodnieyszy nastąpił, udał się znowu Cesarz w okazałości na mieysce, gdzie zmarły spoczywał, i pomodliwszy się z kapłanami, kazał położyć summę pieniężną przed trumną i kilka sztuk materyi litey i iedwabney. Dał także znaczne podarunki w pieniądzach i materyach bratu Lamy i osobom, które nieboszczyk szczególnieyszemi względami swoiemi zaszczycał.

Przyzwał potem Monarcha tegoż brata do innego apartamentu, i oświadczył mu, że wszystko iest w pogotowiu do iego powrotu i przewiezienia ciała Lamy do Tibetu, że czas łagodny nastał, i że mu życzy szczęśliwey podróży, spodziewaiąc się mieć od niego niezwłoczną wiadomość o przybyciu do kraiu własnego. Nadewszystko zaś pragnie z niecierpliwością doniesienia o odrodzeniu się W. Lamy, a zatem prosi go, aby, gdy to się ziści, doniosł mu zaraz listownie; ale pochlebia sobie, że on sam po trzech leciech przybędzie osobiście do Chin, z potwierdzeniem tey szczęśliwey nowiny; byleby tylko dał znać, kiedy się puści w podróż, ażeby wszystko, co potrzeba, znalazł w gotowości po drodze. Powiedział mu także Cesarz, iż kazał zrobić kapliczkę miedzianą, w którey złota zamykaiąca w sobie trumnę, złożona będzie; że tysiąc ludzi iest przeznaczonych do przeniesienia tego wszystkiego aż do pewney odległości, że sam obmyśli sposoby przesłania ciała W. Lamy; iż znaydzie po drodze wszelką pomoc i też same względy, iakich iadąc do Chin doznawał; i że nakoniec, uwalniaiąc go od wszelkiey w tey mierze troskliwości i zachodu wyznaczył dwoch zaufanych urzędnikow z dwo naset ludźmi na przeprowadzenie zwłok aż do Tybetu. To powiedziawszy, pożegnał go i dał mu tytuł pierwszego rzędu.

W trzy dni potem upuścił brat Lamy z całym dworem stolicę Chinską, i ciało Lamy stosownie do rozkazu Cesarza prowadzono było. O 7 mil od Pekinu, kazał brat Lamy wydobyć trumnę, i nieść osobno kapliczkę złotą i miedzianą dla większey dogodności w drodze; a trumnę obwiniętą kilka razy w ceratę iedwabną, włożono w lektykę, którą nieśli ludzie nabarkach aż do Tybetu. Trwała podróż 7 miesięcy i dni 8 z przyczyny zatrzymywania się i odpoczywania, gdzie było potrzeba. Za przybyciem do Digeercha, mieysca mieszkania W. Lamy, złożono ciało w wspaniałey i do tego przeznaczoney pagodzie. Kapliczki złotą i miedzną nad grobem iego. Jakie zaś poszanowanie odbierał Lama, gdy do Chin iechał, toż samo ciału iego wszędzie wyrządzano. Zbiegał się lud gromadami zasyłaiąc modły do nieba i składaiąc podarunki; a kto się mogł dotknąć trumny, lub przynaymniey lektyki, miał się za szczęśliwego.„

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 30. *Październ:* 1804.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	34	do 40.
— Zyta	—	31	— 34.
— jęczmienia	—	19	— 23.
— Owsa	—	13	— 14.
— Grochu	—	24	— 28.
— Kaszy iagłaney	—	38	— 44.

W Wiedniu d. 20. *Października.*

Meca wynosząca 21 naszych garcy:

— Pszenicy	zł. pol.	26	do 30.
— Zyta	—	20	— 27.
— Jęczmienia	—	16	— 18.
— Owsa	—	9	— 12.

W Brynie d. 19. *Października.*

Meca Pszenicy	zł. pol.	26	do 28.
— Zyta	—	25	— 26.
— Jęczmienia	—	16	— 17.
— Owsa	—	10	— 11.
— Prosa	—	21	— 26.

W Gdańsku d. 13. *Października.*

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey (Na łaszt wchodzi 60 szeflow.)

— Pszenica	zł. pol.	14	do 19½.
— Zyto	—	10	— 12.
— Jęczmień	—	6	— 7½.
— Owies	—	5	— 6.

DONIESIENIA.

Gdy termin dla osadzenia 3go assessora w mieście Zamościu na dnia 4 Julii t. r. dla niedostatku kompetentow bez skutecznie upłynął, przeto powtorny termin na dzień 30 9bra t. r. z tym dokładem wypisuie się iż kompetenci życzący sobie tego mieysca z pensyą roczną 160 zł. ryń. złączonego maią prozby swe zaopatrzywszy się dekretami tak z linii polityczney iako też i sądowniczey urzędowi cyrkularnemu Zamoyskiemu podac. W Krakowie dnia 26 8bra 1804.

Ponieważ na dnia 4 7bra dla osadzania mieysca drugiego assessora w magistracie Hrabiszowskim bez skutecznie termin upłynął, przeto na dzień 5 9bra t. r. dla osadzenia tegoż mieysca z pensyą roczną 60 zł. ryń. z tym dodatkiem wypisuie się, aby kompetenci życzący sobie tegoż mieysca zaopatrzywszy się zaświadczeniami umieietności ięzykow łacińskiego, polskiego i Niemieckiego, prozby swe do wspomnionego terminu do magistratu Hrabiszowskiego lub urzędu cyrkularnego Zamoyskiego podali. W Krakowie d. 24 8bra 1804.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey Ur. Szczęsnego Łubieńskiego ninieyszym Edyktem uwiadomiaią, że adwokat Dederko spraw massy kredalney Michała Ogińskiego przeciw niemu, i massom Prota Potockiego i Pauli z Szembekow Ogińskiey o zdanie kalkulacyi z prowentow z dobr miasteczka Sokołowa i innych przez zmarłą Paulę Ogińską od dnia 14 Grudnia 1795 do 25 Stycznia 1797 pobieranych żałobę u Sądu tego podał i pomocy dopraszał się.

Ze zaś Sąd ten dla niewiadomości gdzie pozwany przebywa, onemu z własnym iego niebezpieczeństwem i kosztem adwokata tuteyszego Moraczewskiego kuratorem ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym będzie, zaczem tenże niniejszym Edyktem, upomina się, aby w 90 dni do excepcyi stawił się i ustanowionemu patronowi dokumenta sprawę swą popieraiące oddał, lub innego sobie patrona wybrał, i Sądowi tego oznaymił, zgoła wszystkich, iakie tylko sądzi do obrony swey użył środkow, gdyż inaczey z zaniedbania Sprawy wyniknąc mogące nie miłe skutki sam przypisac sobie będzie winien.

Dan w Lublinie dnia 28 Września 1804.

Gołaszewski.
Domasławski.
Hrabia Bubna.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Reinl.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey. Ur. Szczesnemu Łubieńskiemu mocą niniejszego Edyktu wiadomo czynią, że adwokat Dederko spraw massy krydalney Michała Ogińskiego kurator przeciw niemu i massie Prota Potockiego, tudzież Pauli z Szembekow Ogiński o summę 16,808 zł. pol. 10 gr. z prowizyami przez pozwanych wraz zapłaconą bydź powinną żałobę u Sądu tego podał i o pomoc dopraszał się.

Ze zaś Sąd tuteyszy dla niewiadomego iego pomieszkania iemu tuteyszego sądowego adwokata Moraczewskiego z iego niebespieczeństwem i kosztem kuratorem ustanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym będzie, zaczem tenże niniejszym Edyktem napomina się, ażeby w 90 dni do excepcyi stawił się, i obranemu patronowi dokumenta sprawę swą popieraiące do obrony oddał, lub innego Patrona sobie obrał, i tego sądowi naznaczył, zgoła wszystkich iakie tylko sądzi do obrony swey użył środkow, gdyż inaczey z zaniedbania sprawy wyniknąć mogące nie miłe skutki sam przypisać sobie będzie winien.

Dan w Lublinie dnia 28 Septembris 1804.

B. Gołaszewski,
Domasławski.
Hr. Bubna,

Z Rady C. K. sądow szlach: Lubelskich Galicyi Zachodniey,
Reinl sekr.

Ponieważ w mieście Samborze zawakowało mieysce 1go asseffora z pensyą roczną 300 zł. ryn. którego termin, osadzenia na dniu 3 Augusta t. r. dla niedostatku kompetentow osadzonym bydź nie mogł, przeto powtorny konkurs do dnia 15go 9bra z tym dokładem wypisuie się, aby życzący sobie tego mieysca prozby swe zaopatrzywszy też dekretami tak z linii polityczney iako też i sądowniczey urzędowi cyrkularnemu Samborskiemu podali.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey JOO. Macieiowi, Stanisławi, Januszowi, Karolowi i Józefowi Xiążętom Jabłonowskim, iako sukcessorom niegdy Kajetana Xcia Jabłonowskiego, tudzież Franciszkowi i Alexandrowi Xiążętom Sapiehom, Karolinie z Sapiehow Sołtykowey, i Emilii z Sapiehow Jelskiey, iako sukcessorom zmarłey Anny Xżny Jabłonowskiey, i Janowi Meyznerowi niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że Michał Czacki o zabranie połowy dóbr miasta Wysokie z przyległościami, wraz z kalkulacyą do sądow tych załobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś Sądy te dla ich niewiadomego zamieszkania im tuteyszego sądowego adwokata Ratyńskiego, za obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowiły, z którym ustanowioną Sprawa podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Oni przeto niniejszym Edyktem upominaią się iżeby na dzień 19 Grudnia 1804 godzinę 9 z rana do odpowiedzi stawili się, i obranemu dla siebie obrońcy dowody swey sprawy oddaii, lub innego sobie patrona obrali, tego Sądom tym wymienili, i tych podług Prawa używali krokow, które do obrony swey sprawy za nayskuteczniejsze osądzą; gdyż inaczey wszelką szkodę stąd wynikaiącą samiby sobie przypisać winni byli.

Dan w Lublinie dnia 28 Septembris 1804 roku.

B. Goławzewski.
Domasławski.
Dostenberg. *Z Rady C. K. Sąd. Szlach: Lubel. Galicyi Zachodniey.*
Tom. Rayski, sekr.

Ponieważ wypisany konkurs dla osadzenia syndyka z roczną pensyą 300 zł. ryn. w magistracie Brzozowskim na dzień 20 Julii t. r. dla niedostarczaiących kandydatow bez skutecznie upłynoł, przeto na mocy wysokiego gubernialnego dekretu pod d. 3 8brą t. r. z tym dokładem powtornie wypisuie się, iż życzący sobie tego mieysca mai się zaopatrzyć dekretami tak z linii polityczney iako też i sądowey do ostatniego 9bra t. r. urzędowi cyrkularnemu Sanockiemu podać.

Magistrat Miasta Ces. Kr. Stołecznego Krakowa niniejszym Edyktem uwiadomia, iż różne ruchome rzeczy po niegdy Szymonie Orlickim pozostałe, iako to: złoto, srebro, suknie, bielizna, stolarszczyzna, cyna, miedź, żelazo, i inne na żądanie opiekunow mało nich sukcessorow, tudzież dorosłych dziedzicow dnia 15 Listopada r. b. o godzinie 9 z rana poczynaiąc i następnych dni przez publiczną licytacyą w kamienicy Orlickich w Krakowie przed rzeznickiemi Jatkami pod Nrem 679 stoiącey, za gotowe pieniądze więcey daiącemu sprzedawane będą.

Wszyscy zatem chęć kupienia maiący, niech się na wyżey oznaczonym mieyscu i czasie znayduią.

Drdacki.
Raingstein.
Łodzinski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 28 Września 1804 roku
Plinta.

Uwiadomia się, iż dla osadzenia Urzędu Syndyka w Magistracie Dobromilskim wakuiącego z pensyą 350 ryn. złączonego konkurs na dzień 7 9bra r. b. iest wyznaczony, kompetenci zatem dekretami eligibilitatis opatrzeni petita swoie przed wyyściem wspomnionego terminu do C. K. Sanockiego Urzędu Cyrkularnego podać maią.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 88.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 31. Października 1804.

DONIESIENIA.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Janowi Młodzianowskiemu, którego mieysce mieszkania nie iest wiadome, że Pan Stanisław Radoński, u Sądow tych — o dowod prawa na summę 7800 zł. pol. lub nakazanie mu wiecznego milczenia — żałobę na niego podała, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie P. obżałowany zostaie lub czy w cale w Ces. Kro. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego P. Walentego Litwińskiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać musiał.

Józef de Nikorowicz.
Józef de Croncnfels, S. P. R. Kawaler.
W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodn:
W Krakowie dnia 5. Września 1804.
Beck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Pani Franciszcze z Błociszewskich Niemiryczowy opiekunce i małoletnich iey dzieci Ignacego, Antoniego, Wincentego, Teodozyi i Wiktoryi Niemiryczow imieniem, że Pan Ignacy Dembicki u sądow tych — o przeięcie sprawy przez Pana Antoniego Młodeckiego, względem przywrocenia do pierwszego stanu przeciw wyrokowi sądu ziemskiego Sandomirskiego co do summy [illegible] zł. pol. zapadłemu wydaney, tudzież o powrocenie wraz z kosztem prawnym wszelkiey szkody ztąd wyniknąć mogącey — żałobę na nich podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymagą prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże Pani Franciszce Niemiryczowy z iey własnem i małoletnich iey dziatek imieniem pozwaney adwokata tuteyszego Bronickiego ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem

ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: dnia 19 Grudnia r. b. sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Gall. Zachodniey w Krakowie dnia 4 Września 1804.

Sterneck.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią, że Franciszek Kwietniowski dnia 10 Grudnia 1800 roku zszedł z tego świata, a gdy sukcessorow iego testamentowych Margarety z Buczewskich Zełazowski i corki iey mieysce mieszkania nie iest wiadome; one przeto Edyktem ninieyszym upominaią się, ażeby się w terminie roku iednego i niedziel sześciu do C. K. sądow tuteyszych zgłosiły; gdyż inaczey pozostały maiątek z postanowionym iuż zastępcą adwokatem Hołowką będzie pertraktowany, i na mocy §. 625 Części II. Prawa Cywilnego (ieżeli się nikt o tenże maiątek nie zgłosi) za opuszczony uważany będzie.

Jozef de Nikorowicz.

Munch.

Lichecki.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Galicyi Zachodniey. W Krakowie d. 8 Sierpnia 1804.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panom Stanisławowi Klickiemu, Dominikowi Lewanskiemu, Stanisławowi Mroczkiewiczowi, Marcyalisowi Reihardowi i Antoniemu Nosarzewskiemu: że Pan Wiktoryn Komorowski u sądow tych — o przeięcie sprawy przez Panią Weronikę z Scypiionow Grabowską o summę 10,666 czer. zł. 12 zł. pol. rozpoczętey — żałobę na nich podał, a o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, oneymże adwokata tuteyszego P. Biellewicza z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby wczasie przyzwoitym, to iest dnia 28 Listopada 1804 roku sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac winni byli.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef Eques de Cronenfels.

Lichecki.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey. W Krakowie dnia 28 Sierpnia 1804.

Beck.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey Urodzonemu Piotrowi Badzimińskiemu ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że Ignacy Olędzki przeciwko niemu i Pawłowi Bielskiemu, o odebranie dóbr Uher, Weremowice, Dypułtycze, Zagroda, i Rubie do Sądow tych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też sądy dla iego za granicą mieszkania, imnu tuteyszego sądowego adwokata

[...]ialskiego na obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowiły, z którym sprawa ta podług przepisanego dla Gallicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. On przeto ninieyszym Edyktem napomina się, ażeby w 90 dniach do odpowiedzi się stawił, i wyznaczonemu dla siebie patronowi dokumenta i dowody swey sprawy oddał, albo innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i tych podług prawa użył krokow które do obrony swey sprawy za nayzdatnieysze osądzi, gdyż inaczey szkodę iakąkowiek ztąd wyniknąc mogącą, samby sobie przypisac był winien.

Dan w Lublinie dnia 22. Augusta 1804.

B. Gołaszewski,
Domasławski.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich.
Reinl.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey niewiadomych z mieszkania wierzycielow do massy po Jozefie Taiserze na dniu 15 Marca r. b. zmarłym, pozostałey ubiegaiących się, przez ninieysze publiczne obwieszczenie wzywa, ażeby w przeciągu trzech miesięcy, pretensye swoie, iakie może maią, przeciwko przydanemu massie zmarłego zastępcy adwokatowi Hakenhmidowi w tuteyszym sądzie zarachowali.

Działo się w Lublinie dnia 18 Lipca 1804.

Gołaszewski.
Purtscher.
Hr. Bubna.

Z Rady C. K. Sądow szlache: Lubel. Gall. Zachodniey.
Rayski sek.

C. K. Sądy Szlacheckie Prowincyalne Lubelskie Galicyi Zachodniey wszystkim, którym na tem zależy niniejszym ogłoszeniem publicznie wiadomo czynią, iż na podane do tuteyszych sądow przez Wincentego Dąbrowskiego dziedzica po nieboszczyku Konkordym Dąbrowskim z dobrodzieystwem inwentarza uznanego, prożbę, względem tentowania zgody z wierzycielami massy po tymże nieboszczyku pozostałey, kommissya w C. K. tuteyszych sądach na dniu 26 Listopada 1804 o godzinie 9 zrana odprawiać się maiąca wyznaczona iest, przeto wszyscy wierzyciele, którzyby Prawo do tey massy mieli, lub też inne może pretensye rościć sobie mniemali przywołuią się, ażeby do tey kommissyi na dniu rzeczonym stawili się, i swe pretensye likwidowali, pod tem rygorem, iż ieżeli ten termin opuszczą z ich niebezpieczeństwem maiątek nieboszczyka Konkordego Dąbrowskiego stawiącym się wierzycielom wydany zostanie.

B. Gołaszewski.
Domosławski.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Dan w Lublinie d. 19. 7bris 1804.
Reinl Sekr.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey sukcessorom po niegdy Janie Szymońskim bywszym konluszym JW. Alexandry z Czartoryskich Ogińskiey niniejszym Edyktem po piąty raz wiadomo czynią, iż po zmarłym tymże Janie Szymońskim maiątek w tych krajach pozostały znayduie się. Wszyscy więc sukcessorowie o pozostałym tym maiątku z tym dodatkiem uwiadomiaią się, ażeby w przeciągu roku i niedziel sześciu deklaracyą dostąpienia dziedzictwa po tymże Janie Szymońskim pozostałego do sądow tych podali, gdyż inaczey, ieżeli termin ten naprożno upadnie, sukcessya ta z obrońcą massy adwokatem Ratyńskim zwykłym porządkiem ukończona będzie.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Dan w Lublinie dnia 1 Augusti 1804.
Reinl.

Przez C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi: [illegible]-JP. Dominik Koblański dla niewiadomości, iego pomieszkania 'stosownie do §. 624 Kod. Civ. części II. ninieyszem wzywa się, ażeby iako syn niegdy Ignacego Koblańskiego co do substancyi po zeyściu ś. p. JX. Josepha Koblańskiego proboszcza Końskowolskiego w cyrkule Lubelskim pozostałey, którey stan realny po odtrąceniu w summie 4701 zł. pol. 20 ½ gr. Długow, 9950 zł. pol. 24 gr. wynosi, w przeciągu dwoch mieśięcy deklaracyą przyięcia lub odrzucenia dziedzictwa w sposobie przyzwoitym podał i prawo swe do sukcessyi tey dokumentalnie okazał, inaczey albowiem po upłynieniu tego terminu pertraktacya massy z ustanowionym kuratorem adwokatem Dyaczyńskim ukończoną będzie.

Dan w Lublinie dnia 1 Lipca 1804 roku.

Kaietan Michałowski, V. P.
Wrabetz.
Hr. Bubna.

Z Rady C. K. Sądow Szla: Lubel. Galicy Zachodniey.
Kobsin.

Z strony C. K. Gubernium Królestw Galicyi i Lodomeryi ogłasza się, iż poniewaz Konstantin Ollar będąc osiadłym w Suczawa do cyrkułu Bukowinskiego należąecgo z swemi dwoma synami Fuon, i Gawril do Moldawii wyszedł za granicę, i mieysce przebywania iego całkiem iest niewiadomi, tenże wychodzień stosownie do okolnika pod 15tym Czerwca 1798 §. niniéyszym edyktem publicznie wezwany, i do powrotu lub usprawiedliwienia się z swego wyyścia w przeciągu czterech mieśięcy z tą napomniany pogrożką, że po upłynionym terminie według przepisu prawa traktowanym będzie. Dan we Lwowie dwudziestego czwartego Sierpnia tysiąc osmset czwartego roku.

Z strony C. K. Gubernium Królestw Galicyi i Lodomeryi ogłasza się: iż ponieważ trzech poddanych Marcel Godlewski, Mikołay Godlewski, i Paweł Groszkowien z państwa Chrościelec do cyrkułu Siedleckiego należącego z żonami i dziećmi wyszli za granicę, i mieysce przebywania ich całkiem iest niewiadome, ciż wychodnie stosownie do okolnika pod 15tym Czerwca 1798 §. I. niniéyszym edyktem publicznie wezwani, i do powrotu lub usprawiedliwienia się z ich wyyścia w przeciągu czterech mieśięcy z tą napomnieni pogrożką, że po upłynionym terminie według przepisu prawa traktowani będą.

Dan we Lwowie dwudziestego trzeciego Sierpnia tysiąc osmset czwartego roku.

Z strony C. K. Gubernium Krolestw Galicyi i Lodomeryi ogłasza się, iż ponieważ poddany Antoni Siepernak z państwa Rabstyn do Cyrkułu Krakowskiego należącego porzuciwszy żonę i kilkoro dzieci do Prus wyszedł za granicę, i mieysce przebywania iego całkiem iest niewiadome, tenże wychodzień stosownie do okolnika pod 15 Czerwca 1798 §. I niniéyszym Edyktem publicznie wezwany, i do powrotu lub usprawiedliwienia się z swego wyyścia w przeciągu czterech mieśięcy z tą napomniany pogrożką, że po upłynionym termi według przepisu prawa traktowanym będzie. Dan w Lwowie dwudziestego pierwszego Sierpnia tysiąc osmset czwartego roku.

Z strony C. K. Gubernium Królewstw Galicyi i Lodomeryi, ogłasza się: iż poniewaz Felix Goławicki syn mieszczanina z Zatora do cyrkułu Myslinickiego należącego do prus wyszedł za granicę, i mieysce przebywania iego całkiem iest niewiadome, tenże wychodzień stosownie do okolnika pod 15tym Czerwca 1798 §. I. niniéyszym Edyktem publicznie, wezwany i do powrotu lub usprawiedliwienia się z swego wyścia w przeciągu czterech mieśięcy z tą napomniany pogrożką, że po upłynionym terminie podług przepisu prawa traktowanym będzie. Dan we Lwowie dwudziestego czwartego Sierpnia tysiąc osmset czwartego roku.